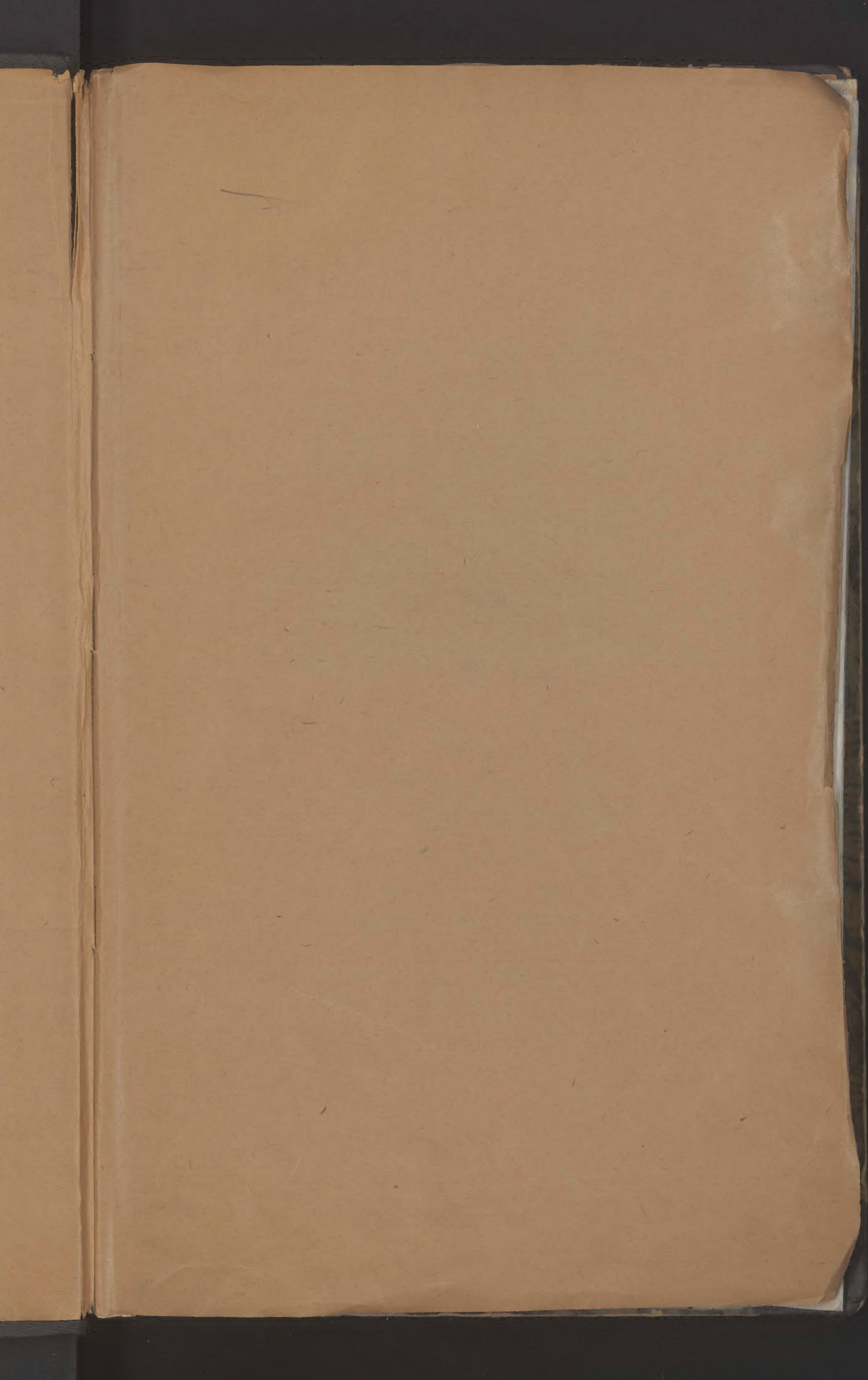


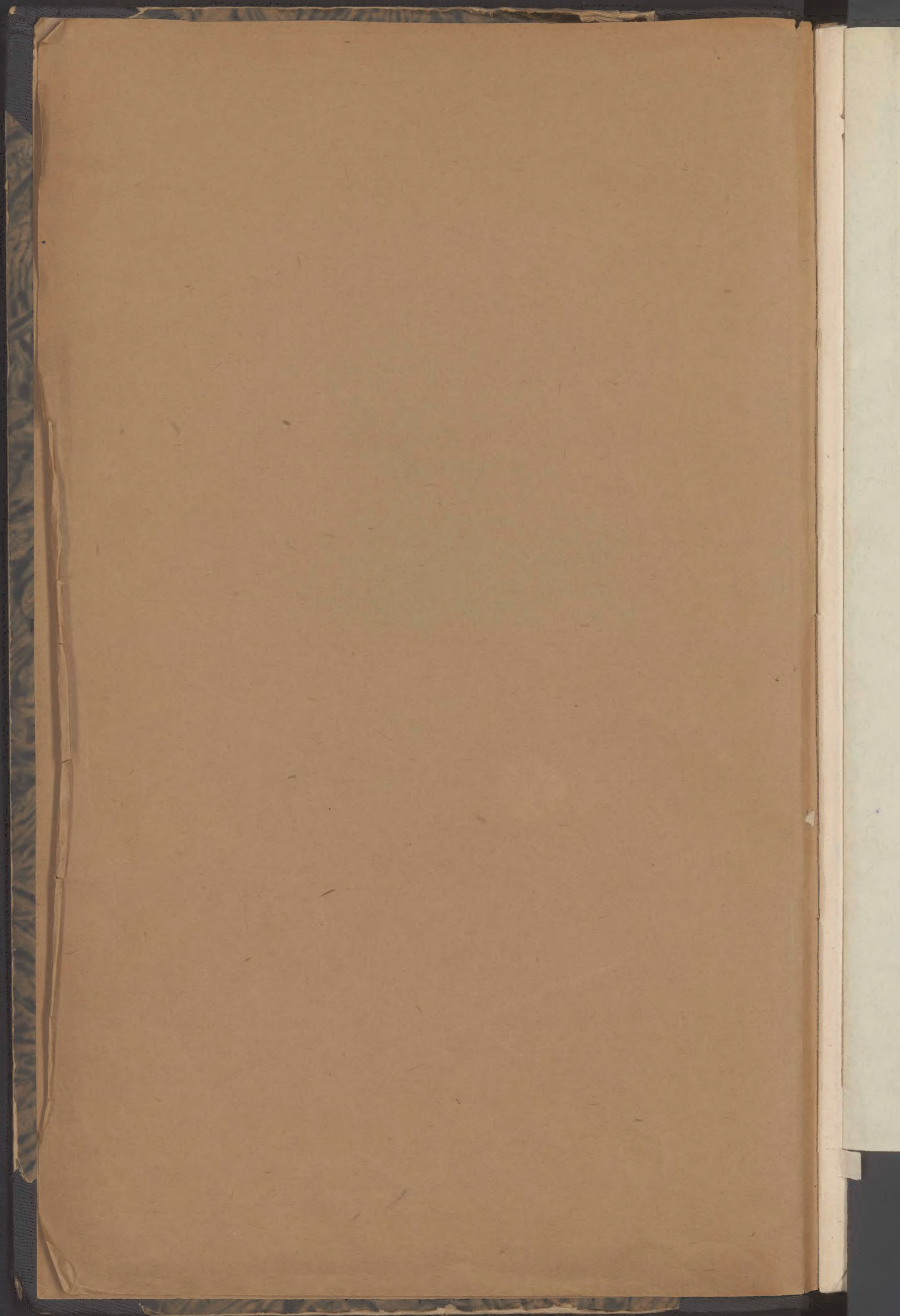




15027

III





1/2 p 17

S E J M C Z T E R O L E T N I a

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~ixxBernowiczMichałxxnrxx28xdxx2Xxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos... 3.XI. nr. 4.
3. Krasieński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr. 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr. 28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos... 7.III. nr. 16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr. 12.
4. Krasieński Adam bp., Głos... 18.VIII. nr. 25.
5. Kublicki Stanisław, Przymówienie się... 16.IV. nr. 21.
6. " " " ... 28.IX. nr. 27.
7. " " " ... 15.XII. nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 29.I. nr. 10.
9. Merski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy, Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos... 26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos... 17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos... 7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, ^{Mowa} 5.VI. nr. 22.
17. " " , Mowa... 17.VII. nr. 23.
18. ~~Świętosławski Wojciech, G~~

18. Świętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleniński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościółkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasieński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Późniokowanie...13.XII.nr.36.
5. Pagowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyżyczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Świętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

10. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46. ✓

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy...~~ 27.1.49.

J. W. IMC PANA JANA
SUCHORZEWSKIEGO.



Pośła Woiewodztwa Kaliskiego

dnia trzeciego Maia Roku 1791go w Izbie Seymowej miany.



Dla tego u Podnozka Twego Miłosciwy Krolu, y Waszego Nayiasnieysze Skonfederowane stany, y ztą u filnością dopraszałem się odanie mi głosu, abym Was na początku zaraz Seffyi ostrzegł, iż dzień dzi sieyszy podobno będzie Grobowcem wolności Waszey, podobno Polacy dzis wolnemi bydz prześtaiąc, przez Polakow ukute, przez Nich włożone mieć będziecie na się Kaydany.

Jakich Naywyższa Istność pod oyczyzną, pod Wami, przygotowanych podstępów pozwoliła mi się dowiedzieć, te kuprześtrodze Waszey sądzę bydz moją powinnością donieść — Czytać tu dzis będą depesze, których na rekwizycyą Waszą przed kilku Niedziel czytać niechciano — Dla czegoż? oto dla tego ze Nas nie taka mała liczba iak dzis znaydowała się Seymuiących — Dla tego ze Proiektą bliskiey zguby wolności Naszey, ieszcze doyzrałemi, ieszcze pokombinowanemi iak dzis, niebyły.

W depeszach tych przy Arbitrach czytać mianych, wystawiać będą znowe Są-
siadujących na podział oyczyzny Naszey, spodziewając się zaś szlachetny, y troskli-
wy Polaka o całość Kraiu zagrząć y zapalić umysł, wniosą do decyzji Projekt nie-
śtosowny do ratunku oyczyzny, y oddalenia iakoby projektowanego podziału Polski;
ale zdolny do uczynienia zwolnych Niewolnikami Polaków.

Aze mimo u JK. Mci, y JP. Marszałka Małachowskiego zbieranych podpi-
sów, niespodziewają się zgody, y większości na ten Projekt (choć w tak małej
iako się znajdujemy liczbie Sejmujący) przyjdą tu otoczyć te Izbe Cechy Miasta War-
szawy. Gwardye JKMci y Imc Pana Działyńskiego Regiment, stoją pod bronią.
Artylerya wyprowadzona gotowe na rozkazy — Będzie y jest Nayiasniejszy stan.
(iako widzicie) Świątynia ta napełniona ludźmi uzbroionymi, y determinowanymi za-
bijać tych, coby się Projektowi tworzącemu niewolniczy Rząd sprze ciwiali — okrutne
zaś zamiarow swych wykonawszy dzieło, nie omieszkać na wzor Rewolucyi
Szwedzkiej, dla iakiej takiej ekzuzy przed Narodem. Udać Nas broniących wol-
ności, ześmy Moskale, zdrajcy, zguby y podziału Oyczyzny chcący — Nie jest prze-
cie naywymyslniejsza ochyda, y śmierć tak straszna Polakowi wolnie umierać chcą-
cemu, aby, mimo tych okropnych przyszłości, nie miało bydz w nich determinacyi
raczej ginąć, iak iednomyslnością dopuścić niewolnicze na Współbraci, y Współ-
ziomkow włożyć iarzmo — Poczytam y ia Sobie za chlubną tę Śmierć, która przy
obstawianiu za wolność, wolnego, ale nie Niewolnika pozbawi Życia.

Nad to pewny jestem o tej fatalnej, znowie, która we Czwartek exekwo-
waną bydz miała, dziś zaś iako widzę będzie przyspieszoną, kiedy uwiadomiam o
niej Posłów tu nieprzytomnych, y obywatelów w Domach będących, z całkowitem
opisem Oney, wysłałem do Woiewodztw Kuryerem, y Sztafetą listy; Kiedy w za-
miarze dowodzenia, y ukarania Autorów oneyze, upraszam Imc Pana Marszałka o
zwołanie sądów Sejmowych. — Aze do wyjaśnienia tego fatalnego Układu należy
ieszcze iedna Anegdota, trzeba Was Nayiasniejszy Stany o niej uwiadomić — Imc
Pana Stanisława Potockiego Posła Lubelskiego Zna od kilku dni tu w Warszawie
mgła, przyczynę zaś słabości swojej tej przypisywała wiadomości iakoby Męża
Jey, y Imc Pana Marszałka Litewskiego Potockiego, zabić ktoś na Sejsyi przyszłej
Czwartkowej był determinowany. Podstęp ten na życie Ihmc Panów Potockich,
zawczasie w publiczności rozgłaszany, żeby potym niebył zwalony na tych co
przez znowe tyle razy wspomnianą są na śmierć skazani, y są determinowani za Swą,
y współziomkow ginąć wolność, upraszałbym Ihmc Panów Potockich, aby iako Ja
do-

dowodzić chcę uprojektowaney zмовy na Oyczyzne, y Autórow oneyze, tak tez oni raczyli dochodzić Autorow mniemaney swoiey zguby — odkryci tak zli ludzie niech nayfromotnieyfe, y nayokrutnieyfe odbiorą ukarania ; iezeliby to zaś dowiedzionym bydz niemogło, Fałszerz zucający ziarno niezgody y nieufności podobnym niech ulega Karom.

Gdyby zaś niebyło komu okazać do mowienia, iz ja domagając się Sądu Seymowego szukam tylko sposobności dogodzenia obcey Kabale, aby zwlec decyzją wniesć mianego Proiektu, uprzedzam to, y ułatwiam wnosząc, iz aczkotwiek Posesyonat iezdem, chcę z więzienia, chcę z kaydan tego dowodzić, y proszę mnie w nie kuć.

Nayiasnieyfszy Krolu nim przyftąpię do przestrog ktore postanowiłem WKMczi czynić, winienem wprzod ostrzec publiczność zroznego ftanu tu się w tey Izbie dzis składającą, a powiększey części z Mieszczan, iz Ich nie słusznie zapalaia, y wmowić w Nich będą ufitowali — Jakobyśmy Prawo dopiero dla Nich ustanowione zamyslałi obalać, y niszczyć. Nikogo tu zapewne w liczbie sprzeciwiających się Niewolniczey Konstytucyi nie masz, y niebędzie, coby wnaymnieyfszym punkcie chciał Ich nadwerężyć Przywileie, owfzem determinowany kazdy Polak bydz powinien, iezeli Ich niepowiększyć, to ustanowionych bronić, azamyslaiącego o nadweręzeniu onych za Nieprzyziaciela poczytać. Ja sam pierwfzym byłbym Nieprzyziacielem takiego, niedla miłości włafney, zembył Autorem Proiektu zamienionego iuz wprawo, azabespieczającego Przywileie y Prerogatywy Mieszczan, ale iz przekonany iestem, ze związek scifły teraz Szlachty z Mieszczanami, interes Ich y Szlachty wspólny z Interesem oyczyzny y wolnością, zabespieczyc Rplą y wolność tak od zewnętrznych iako y wewnętrznych Nieprzyziaciół powinien, y iest zdolny. Niedayciez się przeto Mieszcza nie nasi Współziomkowie, nasi Współbracia uwodzić, niewola bowiem Szlachty będzie teraz niewolą wafzą.

Nayiasnieyfszy Krolu teraz ostrzegam Ciebie, ze Proiekt tu przynieść miany do decyzji, iest wykoncypowany przez Osoby zapewne Tobie naynieprzyziarnieyfe, zapewne znieść iuz niemogące tego hasła sferzającego się po Kraiu, ze Krol z Narodem, Narod z Krolew zapewne oni wystawiając ci awantaze, y przyzłość berła Twego tegiego, umyslili Cie wciągnąć w te robote ze wfzyftkiego nareście odrzec. Zapewne niechybnym iest zamiarem tych ze Familią Twoią w Kredycie dotąd w oyczyźnie zasługiwanyw osłabić, cierpi ta iuz, gdy ią za dowodcow uprojektowanego na

zgubę wolności dzieła, publiczność głosi, Ucierpi podobno więcej, jeżeli w rzeczy samej tym się okaze, a uprojektowanym okolicznościom szyć się połamia. Czego zaś nawięcej się spodziewam jest zamiarem tychże, zamiast oddalić, przyspieszyć raczej podział Kraiu. Bo jeżeli ma to być prawdą, że się na podział Naszej oyczyzny zważają, czy nieprzyśtoisz najsukuteczniejszego w takim razie chwycić się lekarstwa? Stanowić podatek — Woyisko uzbraiać — Zakochanych w Swej oyczyźnie y wolności do ratunku wzywać Polakow — całemi nawet siłami iść naprzeciw zamysłaiącym zgubę Nasze Nieprzyiaciom, y albo ich Zwycięzyc, albo w gruzach y popiołach zagrzebawczy się pustą Nieprzyiaciom zostawić ziemię: Nie zaś chwycić się sposobow, które nie tylko nieprzeszkodzą uprojektowanym (jeżeli są iakie) zamysłom podziału Kraiu Naszego, ale owszem filniey ie wesprą, y uskutecznią; bo Konstytucya Niewolniczy Rząd tworząca zwaśni obywatelow, porozni, filne y wspólne Kraiowe osłabi siły. Ktoż bowiem zechce ztą sprężystością bronić tej Oyczyzny, w której niewolnicze dzwigać będzie Kaydany? Ja sam dla tego kochałem Oyczyznę, ziemię czuł wniey być wolnym, determinowany byłem — Maiątek — życie łożyć — ostatnią krwi kroplę za Całość takiej Oyczyzny wylać — Jeżeli zaś ta Oycyzna będzie łożyskiem Despotyzmu; nie chciał bym nic dla niej, nietylko ryzykować, ale nawet determinował bym się być jej nieprzyacielem. Ale gdzież Ja się zapędzam zmoimi Radami, gdy zbliża się tandem złe — złe zgubic izniszczyć Wolność Polską mające. Gdy wiem ze pretext podziału kraju, użyty nazgubę Oneyże. Naysilniejszymi y Naysławiejszymi radami nieskonwinkuie już determinowanego Polaka, nawydarcie w spółziomkom tego, czym się tyle wieków fczycie li, a fczycząc nadwszystkie skarby Swiata cenili, to jest Wolności.

Strafna y niedouwierzenia rzecz, którą wamprzepowiedziałem. Tym strasniejsza; że przez Polakow ma być exekwowana. Ale kiedy Herod Krol Zydowski, dowiedziawszy się z Proroctwa: iż się urodziło Dziecko, któremu ma Krolestwo odebrać, postanowił wszystkie wśym Krolestwie Dzieci powyrzynać, Sam zaś tego nie będąc wstanie dokonać, rozkazał własnym Oycom przypierśiach zon, y Małek swoje wyrzynać Działki. Aci posłuszni rozkazom dokonali tego, Toć dowiary rzecz podobna; że dziś Polacy ulegną rozkazom, aczkolwiek szkoda swoją. Nadto o Exekucyi tego com przepowiedział przekonany, determinowany nietylko cierpieć za Oyczynę moję, y Wśpółziomkow Wolność, ale nawet z satysfakcyą oczekuiąc śmierci, upraszam teraz sam odczytanie Depeszw. —

e
a
y
e
r
a
o
y
z
-
-
-
i
e
at
i
-
z
,
z
-
-
e
y
d
-
-
n
a
,
o
h
e
w
o-
e
ili
o-
w
o,
o,
ut.
e-
y-
o-



